

BIBLICUM ŚLĄSKIE

III EDYCJA

CYKL – EGZEGEZA LISTÓW ŚWIĘTEGO PAWŁA

Wykład 15 - List do Kolosan oraz Listy do Tesaloniczan - analiza egzegetyczna

LIST DO KOLOSAN (analiza egzegetyczna)

Adres i wstęp (1,1-2.3-11). List rozpoczyna się, jak zwykle, *adresem* wymieniającym nadawcę i adresatów. *Wstęp* obejmuje dziękczynienie Bogu Ojcu z powodu gorliwości wierzących w Kolosach. Informacje na ten temat nadeszły dzięki Epafrasowi, który przyniósł Ewangelię Kolosanom. Życzenia skierowane do wspólnoty są życzeniami doskonalszego poznania woli Boga oraz wezwaniem do wytrwania w przeciwnościach z pomocą Bożą.

Część I: doktrynalna

1. Dzieło zbawcze Chrystusa oraz jego powszechne pierwszeństwo (1,12-23)

Paweł przypomina najpierw (12-14) wielkość daru udzielonego wierzącym. To zarysowanie wielkości łaski było potrzebne dla uzmysłowienia ochrzczonego otrzymanego zbawienia. Chrześcijanie powinni zatem tym pilniej wystrzegać się popadania w błędy niweczające otrzymane zbawienie. Z kolei następuje hymn (15-20) opiewający Chrystusa, pośrednika w stworzeniu i odkupieniu (omówiony niżej). Po hymnie autor powraca do przerwanej tematy z ww. 12-14 i stwierdza, że zbawienie objawia swoją prawdziwą wielkość, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż przed swym nawróceniem chrześcijanie byli poganami (21-22).

2. Interwencja Apostoła w sprawie Kolosan (1,24-2,3)

Na początku listu Paweł wspominał swą godność Apostoła. Obecnie powraca do tego tematu, przypominając misję, jaką otrzymał w stosunku do pogan. Został powołany do ujawnienia tego, co Bóg już dawno rozporządził i zapowiedział. Tajemniczy zamysł Boga, przez długi czas zakryty, teraz został ujawniony chrześcijanom, którzy mogą odtąd podziwiać i kontemplować jego realizację. Tej właśnie tajemnicy i zamiaru Boga Paweł jest zwiastunem. Dlatego zajmuje się Kolosanami oraz innymi sąsiednimi wspólnotami, chociaż nie zna ich

jeszcze osobiście. Zajmuje się zaś dlatego, gdyż jego pragnieniem jest, aby wszyscy coraz lepiej rozumieli tajemniczy zamysł Boga zawarty i wypełniający się w Chrystusie.

3. Przestroga przed błędami (2,4-23)

Niech przeto Kolosanie nie pozwolą się zwodzić próżnymi naukami. Niechaj pozostaną wiernymi Chrystusowi, wzrastając w cnocie wdzięczności. Niechaj się wystrzegają nauk czysto ludzkich, zdemaskowanych jako pozbawione wartości przez nową rzeczywistość, której ośrodkiem jest Chrystus - Zbawiciel. Ww. 11-12 przypominają, iż adresaci dzięki Chrystusowi, poprzez chrzest także indywidualnie dostępują błogosławieństwa zbawienia. To dobrodziejstwo i dar jawi się szczególnie wyraźnie dla tych, którzy nie byli Żydami. Apostoł przypomina Chrystusowy Krzyż, który usunął Prawo i odniósł tryumf nad Mocami (w. 15). Nie ma więc racji stawianie zarzutów chrześcijanom pochodzącym z pogaństwa z powodu nie zachowywania praktyk należących do przeszłości. Pozostają oni jednak ciągle w niebezpieczeństwie ulegania niewłaściwej czci aniołów odciągającej od Chrystusa, tj. od Tego, od którego cały Kościół zależy i od którego otrzymuje siłę. Jeśli dzięki łasce chrztu (2,12) mogą powiedzieć, że "*umarli z Chrystusem*", dlaczego pozwalają się traktować, jak gdyby nie dostąpili zbawienia? Wszak wspomniane praktyki utraciły już swe znaczenie!

Część II: parenetyczna

4. Umarli i zmartwychwstali do nowego życia (3,1-4,6)

Wspomnienie łączności z Chrystusem w śmierci przywołuje także wspomnienie łączności w zmartwychwstaniu. Chrześcijanie umarli nie tylko dla instytucji dawnego czasu, ale również dla swej osobistej przeszłości ludzi grzesznych. Zmartwychwstali zaś z Chrystusem, wkraczając w nową rzeczywistość i radując się odtąd przeznaczeniem do chwały. Powinni przeto żyć zgodnie z wymaganiami chrztu nie tylko w płaszczyźnie doktryny (2,20), ale także na płaszczyźnie etyki (3,3). Życie w łączności z Chrystusem umarłym oznacza umrzeć dla tego wszystkiego, co charakteryzowało przeszłość wraz z jej licznymi wadami. Dzięki chrztowi chrześcijanie odsunęli od siebie to wszystko, czym byli przed nawróceniem. Dzięki łączności z Chrystusem zmartwychwstałym mogli wejść ostatecznie w nową rzeczywistość ludzką, czyli przywdziać człowieka nowego. Podobnie jak człowiek dawny praktycznie utożsamia się z ludzkością pochodzącą od pierwszego Adama, tak też człowiek nowy utożsamia się z nową ludzkością eschatologiczną, której początkiem jest Chrystus.

Przywdziawszy przeto nowego człowieka, należy odtąd postępować odpowiednio do swej nowej sytuacji, tj. przyodziać się w odpowiednie czyny, czyli cnoty, zwłaszcza w cnotę miłości. Po kilku zaleceniach natury ogólnej autor przechodzi do szczegółowych wskazań odnoszących się do członków starożytnej rodziny. Są to tzw. tablice domowe. Ideą przewodnią tych zaleceń jest wezwanie do przemieniania stosunków społecznych w duchu Chrystusowym: wszelka działalność chrześcijanina ma się dokonywać "w Panu".

5. Pozdrowienia końcowe (4,7-17)

Tychik, doręczyciel listu, oraz Onesym przekażą ustnie szczegółowe wiadomości. Następują pozdrowienia ze strony współpracowników Pawła, wśród których wymieniony jest Łukasz. Pozdrowienie również od Epafrasa, który troszczy się nie tylko o wspólnotę w Kolosach, ale również wspólnotę w Laodycei i Hierapolis. Kolosanie niechaj pozdrowią w imieniu Pawła wspólnotę w Laodycei. Również do nich skierowany jest niniejszy list, a znowu list wysłany do Laodycei niechaj Kolosanie postarają się przeczytać.

Zakończenie (4,18).

HYMN CHRYSOLOGICZNY: Kol 1,15-20 (egzegeza)

- ¹⁵*"On jest obrazem Boga niewidzialnego -
Pierworodnym wobec każdego stworzenia,*
- ¹⁶*bo w Nim zostało wszystko stworzone:
i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi,
byty widzialne i niewidzialne;
czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze.
Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.*
- ¹⁷*On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie,*
- ¹⁸*I On jest Głową Ciała - Kościoła.
On jest Początkiem,
Pierworodnym spośród umarłych,
aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.*
- ¹⁹*Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia*
- ²⁰*i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą:
przez Niego - i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach,
wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża."*

1. Uwagi wprowadzające

Hymn chrystologiczny Kol 1,15-20 jest wczesnokościelną pieśnią o Chrystusie, którą autor Listu do Kolosan wprowadził do swego wykładu. Pieśni takie występują również w innych nowotestamentalnych pismach. Historycznym miejscem ich powstania była zazwyczaj liturgia chrztu, w której wspólnota wierzących wyrażała dziękczynienie z powodu doznanych dzieł zbawczych. Hymny takie mają swój charakterystyczny styl i strukturę, podkreślające dzieło zbawcze dokonane przez Chrystusa. W dziele tym wyróżniano takie momenty, jak: preegzystencja Chrystusa, Jego przyjście na świat, czyli Wcielenie, powszechne panowanie Zmartwychwstałego. Zazwyczaj pieśni te, zanim zostały włączone w tekst listu, ulegały określonym modyfikacjom ze strony jego autora. Tak było również w wypadku omawianego hymnu.

Hymn składa się z dwóch głównych strof: 15-16; 18b-20 oraz tzw. strofy łączącej: 17-18a. Strofa I i II mają ten sam początek (dosłownie: *który jest...*), każda z nich podaje własne określenie Chrystusa: "*obraz*", "*początek*", ten sam tytuł: "*Pierworodny*" oraz jego uzasadnienie: *bo w Nim...* Dalsze uzasadnienie wyrażone jest przy pomocy formuły: "*przez Niego*" i "*dla Niego*" (ww. 16.20). Obydwa wersety strofy łączącej rozpoczynają się słowami: *On jest...*

W dwóch miejscach obecnego hymnu widać ingerencję autora listu. W w. 18a określa Kościół jako Ciało Chrystusa. Pierwotnie - zgodnie z filozoficznymi poglądami epoki - w "ciele" upatrywano po prostu "świat". O Kościele nie ma w ogóle mowy w pierwszej strofie. Mówi się natomiast wiele *o stworzeniu*, które

w Chrystusie otrzymuje swą podstawę, swe trwanie, w wyniku czego Chrystus jest Głową całego stworzenia. W w. 18a istniejący hymn został ukierunkowany eklezjologicznie. Wydaje się, że dla autora idea Chrystusa kosmicznego była zbyt abstrakcyjna i w niewielkim stopniu odnosząca się do człowieka. Ową abstrakcyjność autor zamierzył zrównoważyć odnosząc ideę Ciała do Kościoła. Podstawy dostarczała wypowiedź Pawła z 1Kor 12,27. Kościół - zdaniem autora Kol; - stanowi przestrzeń, w której człowiek doświadcza zbawienia dokonanego przez Chrystusa.

Na drugą ingerencję autora wskazuje motyw Krzyża z w. 20. Przepuszczenie takie nasuwa się najpierw dlatego, iż główny temat drugiej strofy tj. *pojednanie* posiada swoją podstawę w fakcie zmartwychwstania (w. 18b) oraz w fakcie zamieszkania w Zmartwychwstałym "Pełni" (w. 19). Wzmianka o pojednaniu przez Krzyż przekształca pierwotnie odnoszącą się do kosmosu wypowiedź, na stwierdzenie dotyczące ludzi, ich pojednania dzięki Chrystusowemu dziełu krzyża.

2. Chrystus pośrednikiem w dziele stworzenia (1,15-18a)

Początek hymnu przedstawia Chrystusa jako "*obraz Boga niewidzialnego*". W tradycji filozoficznej przy pomocy motywu: obraz określano świat. U Platona widzialny świat jest obrazem Boga. Tutaj przy pomocy motywu obrazu wyrażona jest podstawowa wypowiedź dotycząca preegzystującego Chrystusa: w obrazie obecny jest Ten, którego obraz wyobraża.

Chrystus czyni Boga obecnym w świecie i w ten sposób przybliża Go światu. Takie rozumienie Chrystusa przygotowane zostało przez starotestamentalną i judaistyczną tradycję mądrościową, wg której Mądrość jest pośrednikiem pomiędzy Bogiem a światem ("*obrazem Jego dobroci*" - Mdr 7,26; Prz 8,22n; Syr 24,9n). Mądrość została stworzona przed wszystkim i jest u Boga (Mdr 9,4). Podobnie wypowiadał się Filon na temat Logosu nazywając go odbiciem Boga.

W wypowiedzi drugiej Chrystus nazwany jest "*Pierworodnym wobec każdego stworzenia*". Już w ST pierworodny oznacza umiłowanego przez Boga (por. Ps 89,28). Tytuł ten odniesiony do Chrystusa wskazuje na Jego wyższość w stosunku do całego stworzenia oraz na udział w samym dziele stworzenia. Kolejna wypowiedź ("*w Nim zostało wszystko stworzone...*") wskazuje na relację Boga wobec stworzenia: w Chrystusie całe stworzenie otrzymuje swój sens, ku Niemu jest ono skierowane. Wszystko, co na ziemi i w niebie, stworzone jest przez Boga; także moce kosmiczne nie są wyjęte spoza stwórczej działalności Boga. W ten sposób niebezpieczne w ludzkim rozumieniu Moce i Żywioły tracą swe wpływy, albowiem wszystko poddane jest mocy stwórczej Boga. W. 17 nawiązuje do w. 15. Ten, który jest obrazem niewidzialnego Boga, jest zarazem preegzystującym; w Nim wszystko posiada swe trwałe istnienie. Hymn przenosi funkcję utrzymywania wszystkiego, która w ówczesnych pismach przypisywana

było Logosowi (Filon) albo Bogu, na Chrystusa. Ten motyw jest raczej obcy Pawłowi, który mówi wyraźnie o przemijaniu świata (1 Kor 7,31), Pierwsza część hymnu zamyka się stwierdzeniem: *"On jest Głową Ciała Kościoła"*. Panteistyczne interpretacje świata upatrywały w człowieku pojedynczy element całego porządku kosmosu, który byłby w takim rozumieniu powszechnym Ciałem. zgodnie z w. 17 Chrystus jako podtrzymujący wszystko przejmuje funkcję Głowy kosmicznego Ciała. Jego panowanie objawia się w Kościele, który przedłuża historycznie panowanie Chrystusa, Kościół jest przestrzenią, w której Chrystus sprawuje swe panowanie nad światem

3. Chrystus pośrednikiem w dziele pojednania (1,18b-20)

Strofa druga hymnu nie mówi więcej o stworzeniu, ale o zbawieniu (w. 19n - *"Początek:"* jest fundamentem przyszłości, jako że pośrednik w stworzeniu jest pierwszym powstałym z martwych). *"Pierworodny"* oraz *"Początek"* są tytułami objaśniającymi dzieło Chrystusa, tytułami wskazującymi na Jego pierwszeństwo pod każdym względem. W Nim zechciała zamieszkać cała Pełnia Bóstwa. Owa Pełnia to inaczej pełnia darów, która jedynie w Chrystusie jest osiągalna i która umożliwia pojednanie rozdartego świata. Krótko mówiąc: moc Boga działa stwórczo i zbawiająco w Chrystusie.

Hymn kończy się wskazaniem na teologiczny cel Bożego działania, a mianowicie - pojednanie wszystkiego. Jak wspomnieliśmy, autor Listu do Kolosan włączył w istniejący już hymn motyw Krzyża. Bez zakotwiczenia pojednania w Krzyżu wypowiedź o Chrystusie miałaby charakter wypowiedzi kosmicznej dotyczącej świata, bez osobowego i egzystencjalnego odniesienia do ludzi. Autor podejmuje tutaj motyw Pawłowy o zbawczym i jednoczącym ludzkość znaczeniu Krzyża i Zmartwychwstania i czyni go ośrodkiem powszechnego pojednania. Również po objawieniu się Chrystusa świat nie został zupełnie uwolniony od zła, ale ostatnie słowo nie należy już do złych mocy. Świat skierowany jest ku eschatologicznemu pokojowi.

Wskazując, iż w Chrystusie świat odnajduje pokój i pojednanie, autor ma na uwadze atmosferę lęku charakteryzującą jego epokę. Był to lęk znamionujący późny okres antyku, lęk przed załamaniem się porządku oraz zagubieniem jedności przyrody, człowieka i kosmosu w ogóle. W obliczu takiej właśnie sytuacji duchowej autor listu przedstawia Chrystusa jako Tego, który na nowo wprowadza jedność w zagrożony świat. Zagrożające porządkowi moce zostały podporządkowane Chrystusowi.

PIERWSZY LIST DO TESALONICZAN (analiza egzegetyczna)

Adres (1,1). Najkrótszy w listach Pawłowych. Ogranicza się do podania nadawcy, odbiorców i życzenia wstępnego.

Część I: Paweł i Tesaloniczanie (1,2-3,13)

1. WSPOMNIENIE OKOLICZNOŚCI ZAŁOŻENIA KOŚCIOŁA W TESALONICE (1,2-2,16)

a) Dziękczynienie wstępne (1,2-10)

Formuła dziękczynienia występować będzie prawie we wszystkich listach Pawłowych (z wyjątkiem Ga, także 1Tm, Tt). Modlitwa rozpoczyna się przywołaniem na pamięć życia duchowego wspólnoty. Charakteryzuje się ono "*wiarą, nadzieją i miłością*" (3). Jego początkiem i fundamentem jest "*wybranie i moc Ducha Świętego*" (4-5). W końcu zaznaczona jest relacja wobec innych Kościołów ("*wzór*": 7) i wobec świata (głosiciele "*nauki Pańskiej*": 8). Trzy podstawowe prawdy chrześcijańskiego życia: 1) Bóg Ojciec wskrzesił Chrystusa z martwych; 2) Jezus przybędzie powtórnie; 3) Jezus wybawi nas od nadchodzącego gniewu.

b) Paweł wspomina swą posługę wśród Tesaloniczan (2,1-12)

Działalność Apostoła i towarzyszy opisana została zarówno negatywnie: "*nie z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępu*" (3), jak i pozytywnie: "*święcie, sprawiedliwie, nienagannie*" (10). Ożywiało ich jedno przekonanie: Bóg wzywa wierzących do swego Królestwa i do swej chwały (12).

c) Z przeszłości do terażniejszości (2,13-16)

Wspólnota zawdzięcza swe istnienie działaniu Słowa Bożego (13). To właśnie Słowo postawiło ich w sytuacji prześladowania. Jego sprawcami są rodacy, podobnie jak w przypadku Kościołów w Judei. Podczas kiedy wierni są "*umiłowanymi przez Boga*", prześladowcy "*nie podobają się Bogu*" (15); o ile pierwsi są wybawieni od gniewu, drugich nieuchronnie spotka "*gniew Boga*".

2. POŁOŻENIE PAWŁA Z DALA OD TESALONIKI (2,17-3,13)

a) Pragnienie oglądania wiernych (2,17-20)

Oderwany wbrew swej woli od Tesaloniczan, Paweł dokładał wielu wysiłków dla nawiązania ponownego kontaktu, ale na przeszkodzie stanęła moc szatana. W opowiadaniu pojawia się nuta eschatologiczna. Kościół jest dla tego, kto go założył, powodem nadziei, radości i koroną chwały w dniu przyjścia Pana. Ale czy w owym dniu odnajdą się razem?

b) Wysłanie Tymoteusza do Tesaloniki (3,1-5)

W obawie, aby cały jego trud nie okazał się daremny, Apostoł wysłał Tymoteusza z podwójnym zadaniem. Powinien on: 1) umocnić i wezwać do odwagi wiernych, aby nikt się nie załamał wobec zaistniałych doświadczeń; 2) dowiedzieć się, jak wygląda sytuacja w Tesalonice po odejściu Apostoła.

c) Tymoteusz wraca do Pawła (3,6-10)

Wiadomości są dobre: "*wiara i nadzieja*" zostały zachowane. Apostoł z radością wyraża wdzięczność Bogu. Nie wszystko jednak przedstawia się tak dobrze: Dlatego modlitwa "*we dnie i w nocy*" oraz pragnienie zobaczenia się dla dopełnienia tego, "*czego brakuje wierze waszej*" (10).

d) Modlitwa Pawła (3,11-13)

Jest skierowana do Boga Ojca i Pana Jezusa. Ma podwójny cel: 1) wyprosić dla siebie sposobność udania się do Tesaloniki; 2) wyprosić wzrost wiernych w miłości i świętości na przyjście Pana.

Część II: Zachęty i wskazania (4,1-5,22)

1. CZYSTOŚĆ I MIŁOŚĆ BRATERSKA (4,1-12)

Grzech przeciwko czystości rozważany jest w trzech aspektach: 1) zakaz cudzołóstwa; 2) czystość w życiu małżeńskim i wzajemne poszanowanie; 3) zakaz znieważania w tym względzie bliźniego. Motywem takiego działania niech będzie świadomość, że nie jesteśmy przecież poganami (5), że Bóg wzywa nas do świętości (7) i że Duch Święty mieszka w nas (10).

Także w dziedzinie miłości braterskiej można dokonać czegoś więcej. Cel jest jasny: "*zachowywać się szlachetnie wobec pogan*" (12).

2. PROBLEMATYKA ESCHATOLOGICZNA (4,13-5,11)

Pouczenia Pawła podyktowane są konkretną sytuacją. Chrześcijanie umierają i postawa wierzących wobec tego faktu nie wydaje się wiele różnić od stanowiska pogan: jedni i drudzy objawiają smutek. Przy pomocy wiary Paweł pragnie rozjaśnić sytuację: 1) Chrześcijanin, który umarł i zmartwychwstał w Chrystusie (przez chrzest), wie, że zmartwychwstanie, aby pójść na spotkanie z Panem (13-18); 2) Kiedy nadejdzie Pan? Nie wiemy. Wiemy natomiast, co mamy zrobić, aby spotkać przychodzącego Chrystusa: "*czuwać, jak dzieci dnia*" (5,1-11).

3. ZACHĘTY I WSKAZANIA DOTYCZĄCE WSPÓLNEGO ŻYCIA CHRZEŚCIJAN (5,12-22)

Perykopa stanowi mały traktat życia chrześcijańskiego. Podane tu wskazania dotyczą zachowania się względem przełożonych, względem niekarnych i małodusznych. Apostoł podkreśla potrzebę szukania we wszystkim dobra i unikania zła. Wzywa do modlitwy nieustannej i wytrwałej dla łatwiejszego pełnienia woli Bożej.

Zakończenie (5,23-28). Zawiera modlitwę skierowaną do Boga, aby zechciał zachować wiernych w świętości na przyjście Pana (23). Apostoł prosi o modlitwę i życzy jedności z Chrystusem Jezusem.

PARUZJA, CZYLI POWTÓRNE PRZYJŚCIE PANA: 1 TES 4,13-5,11 (EGZEGEZA)

Termin paruzja wywodzi się z greckiego słowa oznaczającego "obecność", "przyjście". W świecie grecko-rzymskim termin był używany na określenie uroczystego pojawienia się jakiejś znakomitej osoby, zwłaszcza cesarza. Pierwsi chrześcijanie w oparciu o starotestamentalną ideę "Dnia Pana", spodziewali się, że po zmartwychwstaniu Jezusa nastąpi niebawem Jego przyjście w chwale i w ten sposób zainaugurowane zostanie królestwo mesjańskie. W późniejszych swych listach Paweł będzie objaśniał, że przyjście Pana dokonało się w Jego zmartwychwstaniu i że królestwo mesjańskie zostało już zapoczątkowane. Należałoby zatem mówić raczej o powtórny przyjsciu Pana przy końcu czasów albo jeszcze lepiej o jego "pełnym objawieniu się" (1 Kor 1,7; Rz 8,19-24), jako że zmartwychwstały i chwalebny Pan nie opuścił zupełnie świata.

W 1Tes Apostoł pragnie odpowiedzieć chrześcijanom zaniepokojonym odwlekaniem się paruzji, czym właściwie ma być paruzja i kiedy nastąpi. Paweł mówi o wiernych oraz ich położeniu zarówno w chwili powtórnego przyjścia Pana (4,13-18), jak i w obecnym czasie oczekiwania na przyjście Pana (5,1-11). Każda z tych dwóch mniejszych perykop rozpoczyna się podaniem konkretnej sytuacji egzystencjalnej: w pierwszym wypadku jest to smutek z powodu tych, którzy umarli, w drugim, wiedza już nabyta, która może być źródłem pociechy oraz przyczynić się do wzajemnego umacniania się. Źródłem pociechy jest fakt zmartwychwstania Chrystusa, który jest gwarancją i zapowiedzią naszego zmartwychwstania; podstawą z kolei wzajemnego umacniania się w czuwaniu jest świadomość niepewności dnia (5,2-3), pomimo całkowitej pewności co do Bożego zamiaru względem wierzących (5,9-10).

1. ISTOTA PARUZJI (4,13-18)

W 1 Tes 4,13-18 Paweł odpowiada na niepokoje Tesaloniczan ujawniające się w pytaniach: Czy chrześcijanie, którzy już umarli, powstaną, aby być uczestnikami przyjścia w chwale (paruzji) Chrystusa? Czy będą mieć udział w Jego Królestwie? Nie idzie tu zatem o naturalny smutek z powodu śmierci bliskich, ale o smutek płynący z niepewności co do udziału umarłych w oczekiwanej paruzji czyli w przyjsciu Pana. Smucąc się w ten sposób, Tesaloniczanie bliscy są ludziom, *"którzy nie mają nadziei"* (13).

Paweł odpowiada, że zmarli w Chrystusie (16) nie będą wcale w gorszej sytuacji niż ci, których przyjście Jezusa zastanie jeszcze przy życiu. Zmarli zmartwychwstaną bowiem najpierw, a następnie wszyscy, żywi i umarli pójdą na spotkanie z Panem i będą uczestniczyć w Jego chwale, zostając z Nim na zawsze (17). Taka nadzieja opiera się na Chrystusie, który zmartwychwstał i na mocy Boga, który wskrzesił Jezusa (13-14). Chrześcijanin, zjednoczony z

Chrystusem, pozostaje zjednoczony z Nim zarówno w tym życiu, jak i w śmierci. Zjednoczenie z Jezusem nie może być unicestwione przez śmierć, ale raczej w sposób pełniejszy i doskonalszy ujawnione (14 i 16).

Aby lepiej opisać owo spotkanie całkowite i ostateczne z Panem, Paweł posługuje się obrazami zaczerpniętymi z apokaliptyki żydowskiej. Są to: sygnał dany przez archanioła, dźwięk trąby Boga, zstąpienie z nieba, uniesienie na obłoki (16-17). Apokaliptyka starała się przy pomocy obrazów przestrzenno-czasowych uzmysłwić rzeczywistość przekraczającą świat materialny. Posługując się tym językiem, Apostoł zaznacza, że wszyscy wierzący zostaną przemienieni i dostąpią nowego sposobu istnienia. Ta nowa rzeczywistość wyrażona jest w słowach: *"zawsze będziemy z Panem"* (17).

2. CHRZEŚCIJANIN W OBLICZU NIEPEWNOŚCI DNIA PARUZJI (5,1-11)

W dalszej swej części wypowiedź dotyczy już nie istoty paruzji, ale jej terminu. Paweł stwierdza, że dokładna odpowiedź na pytanie o czas paruzji nie istnieje. Nikt nie zna czasu nadejścia Dnia Pana. Apostoł przywołuje na pamięć nauczanie Jezusa: *"Dzień Pana przyjdzie jak złodziej w nocy"*. Idea ta jest mocno zakorzeniona w tradycji synoptycznej (Mt 24,43-44; Łk 12,39-40).

Pytanie o czas paruzji nie jest w gruncie rzeczy tak bardzo ważnym pytaniem. Dla chrześcijan ważne jest to, aby stawali się *"synami światłości i synami dnia"*, tj. żyli *"trzeźwi, odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia."* Wskazując na różnicę pomiędzy chrześcijanami i niechrześcijanami, Apostoł posługuje się znanym przeciwstawieniem: światło – ciemność.

DRUGI LIST DO TESALONICZAN **(analiza egzegetyczna)**

Adres (1,1-2)

Jest niemal taki sam jak w 1 Tes. Formuła podkreślająca źródło łaski i pokoju ("*od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa*") występuje we wszystkich listach Pawła.

1. Dziękczynienie (1,3-13)

Motyw modlitwy wynika z aktualnej sytuacji wspólnoty. Przy wzmiance o wierze i miłości, którą odznaczają się chrześcijanie, pominięta została nadzieja. Pojawia się temat prześladowań rozszerzony za pomocą opisu sądu Bożego nad prześladowcami. Liczne cytaty z ST podkreślają aspekt eschatologii.

2. Pouczenie o przyjściu Pana (2,1-17)

Podobnie jak w pierwszym liście Apostoł wychodzi od sytuacji egzystencjalnej: wspólnota jest zaniepokojona różnymi opiniami na temat przyjścia Pana w chwale (w. 1). Apostoł nie zamierza odpowiedzieć na pytanie, kiedy konkretnie nastąpi paruzja. Zwraca natomiast uwagę na swe poprzednie pouczenia, na znaki poprzedzające wydarzenia eschatologiczne: "*Najpierw powinno pojawić się odstępstwo i ukazać się Niegodziwiec, syn zatracenia, przeciwnik*" (2,3-4). Kiedy więc Niegodziwiec okaże się otwarcie w całym swym działaniu, wówczas Pan zniweczy go wraz z tymi, którzy "*upodobali sobie nieprawość*" (w. 12). Wiedząc o tym, wierni niechaj żyją w bezpiecznym oczekiwaniu chwały Pana.

3. Zachęty końcowe (3,1-15)

Zachęty przypominają wskazania zawarte w 1 Tes. Prośba o modlitwę uzupełniona jest podaniem intencji: a) aby rozszerzało się słowo Pańskie, b) aby Apostoł został uwolniony od ludzi złych i przewrotnych (3,1-2). Przestrzega przed niekarnymi, podając wskazania, jak należy się zachować wobec takich ludzi (12-15).

Zakończenie (3,16-18)

Podobne jak w pierwszym liście. Zwraca uwagę podpis: "*Pozdrowienie ręką moją - Pawła*"

ZNAKI KOŃCA CZASÓW: 2,1-12 (omówienie egzegetyczne)

¹W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się wokół Niego, prosimy was, bracia, ²abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha-, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. ³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tym, co odbiera cześć-, tak że zasiądzie w świątyni Boga- dowodząc, że sam jest Bogiem. ⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰ [działanie] z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹ Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹² aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.

W rozdz. 2 autor przechodzi do głównego tematu listu. Jest nim pouczenie o mającym nadejść Dniu Pańskim, o poprzedzających go wydarzeniach. Z całego listu wynika, że chrześcijan w Tesalonice pilnie zaprzętało pytanie, ile czasu pozostało jeszcze do paruzji, tj. ostatecznego objawienia się Chrystusa.

W obliczu atmosfery gorączkowego oczekiwania autor stwierdza najpierw: "prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu... jakoby już nastawał dzień Pański" (w. 2), a następnie wskazuje na dwa eschatologiczne wydarzenia, które jeszcze nie nastąpiły. Pierwszym jest "odstępstwo", któremu niestety, ulegną także chrześcijanie (por. Mt 24,9-12; 1 Tm 4,3n; 2 Tm 3,3n; Jud 18n, Ap 13,4-7.16). Drugim natomiast znakiem będzie wystąpienie "człowieka grzechu", który będzie się sprzeciwiał Bożemu prawu, "niegodziwiec", który zasiądzie w świątyni Bożej domagając się czci boskiej. Jego pojawieniu się towarzyszyć będzie moc szatana. Za pomocą fałszywych znaków i cudów doprowadzi do zguby tych, którzy nie przyjęli głoszonej im prawdy. O przeciwniku Boga mówią także teksty starotestamentalne (por. Iz 14,4-27; Ez 28,1-10.11-29; Dn 9,27; 11,21-45); na ten temat wypowiada się także przepowiedanie apostołskie (por. Mt 4,1-11; 24,23n; 1 J 2,18-27; 1 Tm 4,1; Ap 13).

Ów "człowiek grzechu" i "syn zatracenia" nie pojawił się jeszcze, jakkolwiek "tajemnica bezbożności" działa już w sposób ukryty (2,7). Autor ma na myśli

zapewne sprzeciw wobec głoszenia chrześcijańskiego orędzia, a także pojawiające się prześladowania zarówno ze strony władz rzymskich, a także Żydów.

Istnieje jednak moc, która powstrzymuje przeciwnika Boga i Chrystusa przed otwartym działaniem (2,7n). Autor daje do zrozumienia, że odbiorcy listu wiedzą z ustnego pouczenia, kim jest albo czym jest owa moc. W tym liście jednak ani też w innych pismach Pawła nie występują wskazania, które pozwoliłyby nam stwierdzić, kogo autor miał tu na myśli. Niektórzy sądzą, że ową powstrzymującą mocą jest porządek rzymskiego państwa. Tego rodzaju interpretacja nie wydaje się prawdopodobna, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę Ap 13, gdzie rzymskie imperium ukazane jest przecież jako narzędzie szatana. Inni sądzą, że owym powstrzymującym jest Boży plan zbawienia (por. Ha 2,3n; Iz 13,22; Ez 12,21n), jeszcze inni sądzą, że mowa tu o urzędzie Piotra (por. Mt 16,13-20). Być może, klucz do pierwotnego rozumienia wypowiedzi zaginął bezpowrotnie. Wydaje się, iż najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest wskazanie na Bożą łaskawą Opatrzność, która w swej mądrości kieruje dziejami świata i sama wyznacza czas nadejścia końca oraz znaków go poprzedzających.

Dla bezpośrednich odbiorców listu i dla nas ważne pozostaje zapewnienie autora, iż Bóg i Chrystus potężniejsi są niż złowrogi przeciwnik Królestwa Bożego, zapewnienie, że zostanie on ostatecznie usunięty (2,8). A zresztą, chrześcijanin powinien obawiać się zwodniczej mocy jedynie wówczas, kiedy nie trzyma się Chrystusa i Jego prawdy, tj. Jego przykazań i napomnień (2,10n).